

Ewelina Marciniak, Ziele

słowa: Ewelina Marciniak
muzyka: Wojciech Jarociński
Zatańczyła zieleń z wiatrem
Gasząc płomień na otwartej ścieżce
Szepcze kamień do kamienia
Tu nie trzeba zapomnienia
Poczekamy jeszcze
Czasem niebo skąpi słońca
Chleb powszedni na sukience
Nie możliwe by bez końca
Trwali tak na cztery ręce
Już dojrzały w sadach drzewa
Chł&#oacute;d poplątał babie lato
A im bliżej wciąż do nieba
Oderwała się od ziemi
Kto pozwolił tej zieleni patrzeć
Jakby miała świat we włosach
Jakby wiatr i ona bosa
Tańczyć mieli zawsze
Czasem niebo skąpi słońca
Chleb powszedni na sukience
Nie możliwe by bez końca
Trwali tak na cztery ręce
Już dojrzały w sadach drzewa
Chł&#oacute;d poplątał babie lato
A im bliżej wciąż do nieba
Milczy kamień do kamienia
Świat we włosach pojesieniał szronem
Drzewom chł&#oacute;d pomarszczył ręce
Wiatr już nie chce więcej
grać w zielone